Rok VI. Nr. 229

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 5 października 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Uroczystości Filomackie w Toruniu.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Pomorskiego“.)

W środę dn. 29 zm. w Toruniu odbył się (jak o tem już krótko wspomnieliśmy) zjazd Filomatów Pomorskich ku uczczeniu 25 letniej rocznicy Procesu Toruńskiego Filomatów i Filaretów Pomorza. W przed dzień zjazdu wieczorem w Dworze Artusa zjazdowcy zgromadzili się na wspólną pogadankę.

Dzień świąteczny rozpoczął się mszą św. w kościele św. Jana, którą odprawił ks Leon Borzyszkowski, proboszcz w Piecach pod Starogardem, skazaniec na 3 tygodnie więzienia. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Szuman, prob. w Nawrze pod Toruniem. Kaznodzieja opierał się na hasłach filomackich „Ojczyzna nauka i cnota“ biorąc jako podstawę motto Kółka w Sremie „My Marjanie żyjemy w nadziei“...

Po mszy św na dziedzińcu ratuszowym odbyły się wspólne fotografje zjazdowców jak i skazańców procesu, z których przybyło z liczby z 50 żyjących 20. Zjazd liczył około 80 uczestników nie licząc uczestników ze samego Torunia.

Uroczyste Walne Zebranie odbyło się o godz. 11. Marszałkował mu ks. dziekan Dembek, skazaniec na 3 tyg. więzienia. Obecnemi byli 2 skazańcy na najwyższe kary red. A. Markwicz (3 mies. więzienia i lek. Orszulok (2 mies. więzienia). Po zdaniu sprawozdania z czynności związku, które obracały się około zakupu domu w Poznaniu na cele bursy akademickiej dla studentów Pomorzan i przyjścia im z pomocą materjalną, przystąpiono do wyboru nowego zarządu do którego weszli: ks. prob. Makowski z Chojnic jako prezes, sędzia Karnowski z Torunia jako jego zastępca. Sekretarzem został burmistrz Zawacki z Chełmna, skarbnikiem Wojciechowski z Torunia, jego zast. Baran. Wybory odbyły się przez aklamacje.

Po zebraniu odbyły się odwiedziny sali sądowej, w której toczyły się ongiś rozprawy sądowe. Była to może najwięcej uroczysta chwila, na którą skazańcy czekali z upragnieniem lat 25, aby móc ją święcić w Wolnej Polsce na polskiem Pomorzu — plon ich męczennictwa i pracy. Powstała myśl umieszczenia w sali tablicy pamiątkowej. Tu skazaniec na najwyższą karę (3 mies. więzienia) p. red. Markwicz z Grudziądza wygłosił krótkie przemówienie, witając kolegów współskazańców po 25 latach i poruszając kilka ciekawych momentów z procesu. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć wolnego Pomorza.

O godz. 16 na wielkiej sali Dworu Artusa odbyła się uroczysta akademia pod laską marszałkowską skazańca lek.-wet. Orszuloka, którego chciano tem uczcić jako gościa, przybyłego z najdalszych stron, bo aż z Katowic. Referat nieobecnego ks prob. Makowskiego „Jak rzeźbili Filomaci oblicze dzisiejszego Pomorza“ odczytał sekretarz burm. Zawacki. Drugi referat o procesie Toruńskim wygłosił p. Pietrzycki nie filomata pomorski lecz członek kółka w Nakle. Serdecznymi słowami marszałek zakończył zjazd.

Wieczorem odbyła się wspólna kolacja z współudziałem gości z miasta. Alk.



Premjer Bartel konferuje z marszałkiem Piłsudskim.

P. Piłsudski prezydentem ministrów.

Napadu bandyckiego na posła Zdziechowskiego dokonali wojskowi. — Zbrojenia bolszewickie. — Mussolini przeciw Niemcom. — Przed nowemi walkami w Chinach. Drobne wiadomości.

Skład nowego rządu. Jak już w sobotę donosiliśmy dodatkami nadzwyczajnemi przedłożył p. Piłsudski listę nowego rządu, którą za pośrednictwem pana Bartla na zlecenie Prezydenta Mościckiego ułożył. Prezydent rząd natychmiast zatwierdził. Po południu odbyło się zaprzysiężenie nowego rządu.

Skład nowego rządu jest następujący: Józef Piłsudski prezes Rady Ministrów i spraw wojskowych, Dr. Bartel zastępca prezes. i minister oświaty. Sławój Składkowski, komisarz rządu w Warszawie — minister spraw wewnętrznych, Aleksander Meysztowicz ziemianin wileński (monarchista i piłsudczyk) — minister sprawiedliwości, Czechowicz podsekretarz stanu — minister skarbu, Karol Niezabitowski ziemianin wileński — minister rolnictwa, Inżynier Kwiatkowski — minister handlu i przemysłu, Inż. Romocki — minister komunikacji (przedtem kolei — przemianowanie nastąpiło w tych dniach), Inż. Moraczewski (socjalista) — minister robót publicznych, Dr. Jurkiewicz — minister pracy i opieki społecznej, Dr. Staniewicz — minister reform rolnych. Ministra spraw zagranicznych na razie jeszcze niema Minister sprawiedliwości miał zostać prokurator Rudnicki (lewicowiec znany z procesu przeciw Niewiadomskiemu za zabójstwo prez. Narutowicza), jednakże w ostatniej chwili nastąpiła zmiana. Skład rządu jest skrajnie lewicowy i skrajnie prawicowy (monarchistyczny), ale przeciwny obozu narodowemu

Wsprawie bezecnego napadu na posła Zdziechowskiego. Związek Lud Narod. zwrócił się do marszałka sejmu, który wystosował odpowiednie pismo do premjera Bartla.

Okazuje się, że napadu dokonali istotnie oficerowie. Przyznaje to p. Bartel w odpowiedzi na pismo marszałka sejmu. Wszystkie pisma pełne są oburzenia na ten barbarzyński czyn.

Posiedzenia sejmu podobno na razie już nie będzie. Sesja ma być zamknięta dekretem prezydenta Rzplitej. Następne posiedzenie ma się odbyć w końcu października.

Rada prawnicza. Dnia 30. września rb. p. min. sprawiedliwości prof. Makowski otworzył radę prawniczą.

P. Młodzianowski na kresy. Były minister Spraw Wewn. Młodzianowski pozostanie zapewne nadal w służbie państwowej. W pewnych kołach kandydatura jego jest lansowana na jedno z województw kresowych.

——

Bolszewicy zbroją się przeciw Polsce i Chinom. Z Moskwy dochodzą sensacyjne wiadomości o przygotownniach wojskowych prowadzonych w Rosji. Sztab generalny uważa sytuację za poważną narówno na granicy zachodniej, gdzie w szczególności wzmocnioną jest artylerja i lotnictwo, jak też i na wschodzie na granicy chińskiej. Pismo potwierdza wiadomości, iż na granicy mongolskiej znajduje się Budienny organizujący oddziały konnicy, któreby miały posłużyć za obronę przed ewentualnem wtargnięciem Czangsolina przez granicę mongolską do południowo-wschodniej Syberji.

——

Przeciw przydzieleniu kolonji Niemcom. Z kół politycznych informują, iż Musolini oświadczył swój przeciw przeciwko ponownemu ustaleniu podziału mandatów kolonjalnych, z czego korzyści odniosłyby jedynie Niemcy.

Tęskni do siebie podobnych. Przyjazd Lloyd George'a dla zwiedzenia stosunków panujących w Rosji ma nastąpić na wiosnę roku przyszłego.

——

Transporty wojsk gen. Czang Tso Lina w Chinach przerzucane są w dalszym ciągu na południe do prowincji Szan Tung. Zgromadzonych jest w tej chwili 190 tys. żołnierzy armji mukdeńskiej. Przewidują, że wojska te będą rzucone do ofenzywy w kierunku na Hańkou.

Najnowsze wiadomości własne.

Parlament perski uchwalił, jak donoszą z Teheranu, wybrać komisję, która zbadać miała stosunki w Hedżas, w Mese i Mesynie i stwierdzić okrucieństwa, jakie popełnić mieli Wahalici.

Angielscy konserwatyści i unioniści odbyć mają we czwartek w Scaborough zjazd, na którym mają uchwalić ograniczenie praw strejkowych Obecnym ma być też premjer angielski Baldwin, któremu żądanie to mają przedłożyć.

Chamberlain o swem spotkaniu z Mussolinim. Angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain wrócił ze swego urlopu i oświadczył dziennikarzom, że jego spotkanie z Mussolinim w Sivorus miało charakter wybitnie przyjacielski, a w żadnym razie nie było zwrócone przeciw rozmowie Brianda ze Stresemannem w Thoiry W drodze powrotnej spotkał się Chamberlain w Paryżu z Briandem, który mu podał szczegóły rozmowy z Thoiry i oświadczył, że go także ze Stresemanem łączą stosunki przyjacielskie. Chamberlain widzi w tem, że ministrów spraw zagranicznych łączą stosunki przyjacielskie, co zapewnia najlepszą gwarancją pokoju w Europie.

Obchód policji niemieckiej. W Berlinie odbywa się wystawa policyjna W związku z tą wystawą odbył się w niedzielę przed poł. pochód, w którym wzięło udział 13 000 policjantów. Przemarsz ich trwał całą godzinę.

Przekupstwa żydowskie. W departamencie francuskim Hantes Alpas wybrany został posłem Maurice Rotschild wielką większością głosów. Rotschild wybrany został już w roku 1924 na posła, ale wybór ten unieważniono spowodu przekupstwa, jakiego się Rotschild w stosunku do osób prywatnych i gmin dopuszczał. Ostatni wybór unieważnił parlament francuski dopiero po wakacjach. Widać stąd, że żydostwo jest bezwstydne i bezczelne.

Echo wypadków w Germersheimie. Do Verdunu przybył wczoraj 311 pułk artylerji francuskiej, który przeniesiony został tamdotąd spowodu zastrzelenia przez jednego z oficerów Niemca Müllera. Podczas przywitania zaznaczył burmistrz Verdunu, że wypadki, jakie poprzedziły przesiedlenie pułku, należy rozważyć poważnie. Francja życzy sobie spokoju, ale byłoby błędnie osłabiać się w stosunku do sąsiadów, którzy usposobieni są wojowniczo.

Wypadki z bronią. W Gelsenkirchen postrzelił śmiertelnie swego kolegę pewien 16 letni wyrostek przy igraniu z pistoletem. — W Berlinie postrzelił pewien uczeń teszyngiem służąca.

Ostrzeżenie przed Sekciarzami.

Od pewnego czasu roznoszą po wioskach i miastach różni polscy kolporterzy i kolporterki przyróżne broszurki polskie we formie kalendarzy i zbierają zato dobrowolne datki „na misję“.

Ostatnio wpadł piszącemu do ręki numer lipcowy br. z napisem: („Dziękczynny Numer Żniwny. Znaki Czasu“, nr. 3—4 ... Broszurka ta jest drukowana w Zakładach Graficznych „Bibljoteki Polskiej“ w Bydgoszczy, redakcja znajduje się w Warszawie na Alejach Róż nr. 9, redaktorem naczelnym jest Pan Will, redaktorami odpowiedzialnymi są W. Megalski i M. Miniewski. Nazwiska autorów poszczególnych artykulików w broczurce zawartych mają brzmienie albo angielsko amerykańskie albo niemieckie.

Nieuprzedzony człowiek przypuszcza zazwyczaj, że jest to kwesta na misję rzymsko katolickie, i bez dokładniejszego badania ludzi sprzedających, bierze ich broszurki w swój dom i daje ofiarę na owe „cele misyjne“, nieraz po kilka złotych.

Gdy się człowiek jednak sprzedawczyków zapytuje.

a) za pozwoleniem wojewódzkim na handel domokrążny, i

b) za podobnem pozwoleniem ze strony Władzy Duchownej, wtenczas okazuje się, że kolporterzy nie posiadają przy sobie ani jednego dokumentu ani drugiego, uniewinniając się zapomnieniem, że zostawili owe pisma w Poznaniu, Bydgoszczy etc.

Ponieważ w tak podstępny sposób ci ludzie wyłudzają od katolików wiele pieniędzy, które się zużywa potem na cel wprost przeciwny, bo na **szerzenie herezji i sekt przeciwkatolickich**, ostrzega się niniejszem wiernych przed kupowaniem tych lub podobnych broszur zawierających zasady niekatolickie i przed wyrzucaniem grosza na cele podobne.

Gdy ci wyłudzigrosze będą ponownie chodzili po domach i gdy nie będą posiadali prawowitnych powyżej wymienionych wykazów, to obowiązkiem jest każdego dobrego katolika, by oddał tych „apostołów sekciarskich" w ręce policji państwowej, która się nimi chyba należycie zaraz „zaopiekuje".

Porządanem byłoby, gdyby Władza Duchowna wydała osobny w tej sprawie okólnik dla wiernych.

Tuchola, we wrześniu 26 r. M. Opolski.

Sprawy gospodarcze.

Wywóz węgla do Rosji.

Dnia 29 września eksport węgla polskiego do Rosji drogą wodną wynosił 47 tys. t. Eksport drogą lądową będzie większy niż w ubiegłym miesiącu, który wynosił 62 tys. ton. Ogólny wywóz węgla polskiego do Rosji Sowieckiej w miesiącu wrześniu przewyższać będzie sumę 100 000 ton.

Lichwa pieniężna.

W nr. 95 Dz. Ust. poz. 556 ukazało się rozporządzenie min. skarbu i sprawiedliwości z dnia 7. 9. 1926 r. o lichwie pieniężnej przedsiębiorstw, trudniących się czynnościami bankowemi. Korzyści majątkowe, osiągane przy nowych czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 16 proc. rocznie, prócz tego wolno pobierać osobno zwrot kosztów porta, damna i opłat stemplowych, oraz prowizję obrotową na rachunkach kredytu otwartego i bieżących, która to prowizja nie może przekraczać $^1/_4$ proc. kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu salda i pozycyj frankowanych.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, wolno pobierać ponad 16 proc. rocznie tytułem procentów i prowizji jeszcze dalsze 2 proc. miesięcznie od udzielonej pożyczki tytułem ubezpieczenia, przechowania i szacowania.

Dotychczasowe umowy pożyczkowe obowiązują nadal pod staremi warunkami, jednakże najdalej do 1 listopada 1926 r.

Winni pokrzerczenia tych przepisów ulegają karze.

Najpóźniej do 5 każdego miesiąca są instytucje bankowe zobowiązane przesyłać Izbom Skarbowym wykazy, ile odsetek najwyżej pobierały od weksli i poszczególnych rodzajów pożyczek, i ile prowizji pobierały za poszczególne czynności bankowe.

Bank Polski płacił

dnia 3 października 1926 r.

Dolar	8,94 złot.
Funt szterling	43,66 złot
100 guld. gr.	173,25 złot.
100 rmk.	213,80 „

Giełda zbożowa.

3. października 1926 r.

Żyto	100 kg.	33,75--34,75 zł
Pszenica	„ „	45,75—00,00 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	51,50—00,00 zł
„ „ 65	„ „	53,00—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	69,50—71,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	30,50—33,50 zł.
Owies	„ „	25,50—27,50 zł.
Ospa żyt.	„ „	00,00—21,25 zł.
Ospa pszenna	„ „	21 50 —22,00 zł
Ziemiaki jadalne		6,20—6,60 zł.
„ fabryczne		5,10—5,30 zł.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 3. 10. 26.

1. Stadniki: gatunek I. 133—136 zł, II. 120—125 zł, III. 100—104 zł, IV 00—00 zł.
2. Owce: gatunek I. 114— — zł, II. 104—110 zł, III. 92 - 100 zł.
3. Cielęta: gatunek I. 190—000 zł, II. 176—180 zł, III. 160 zł, IV. 150 zł.
4. Swinie: gatunek I. 240—242 zł, II. 232—234 zł. III. 225—228 zł, IV. 216—220 zł, V. 205—000 zł. Maciory 180—220 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 150—154, II. 136——, III. 120—122, IV. 100—000, V. 75—80 zł.

Rymy chojnickie.

Z grona czytelników otrzymujemy poniższy wiersz.

Pragniesz się w zdrowia odziać szatę,
to porzuć trunki pij tylko herbatę;
Bo Chińczyk tylko herbatę pije,
a jak dużo z nich — po sto lat żyje.

Witam Was moi Przyjaciele.

Dobrą mam dla Was dziś nowinę,
chociaż mam już dość błyszczącą łysinę.
Jak bardzo to już Was interesuje,
no poczekajcie, zaraz Wam wysnuję.

Ale najpierw moi Przyjaciele
wypijmy herbatę chociaż to nie wiele,
Czy słyszeliście o napadzie w Kownie??
co jest dla Litwinów aż nazbyt wymownie.

Oto napadli na kościół św. Trójcy,
i pobili Polaków ci bandyci zbójcy;
Bili kijami, siekali nożami,
aż krew się lała prawie strumieniami.

Co wobec tego rząd litewski powie? —
On prowokacją to znów Polski zowie! —
Trza, by mu jednak lekcja się dostała,
by poznał, co jest bezczelność zbyt śmiała.

To wstyd i hańba moi przyjaciele!
Niech ich Bóg skarci, bo tego za wiele!
Zbyt dużo zbrodni w tym małym kraiku,
złością, mściwością przesiąkłym do szpiku.

— — — — — — — — —

Jak powiadają, dziś wieczór urządza
tu teatr miejski, co zjeżdża z Grudziądza,
ciekawe wielce, śliczne przedstawienie,
którego ot takie jest streszczenie:

„Uciekła mi przepióreczka w proso,
a ja za nią nieboraczek boso". —
Utwór pisarza — mistrza Zeromskiego,
jakiemu w Polsce dziś niema równego.

Przypuszczam zatem moi przyjaciele,
że się stawicie wszyscy jak was wiele.
Lecz tu się treść oracji wyczerpała. —
Zegnam Was wszystkich
Wasz Wojtek Gwizdała.

Najlepiej płatna artystka na świecie.

Amerykański „Dziennik dla wszystkich" zapowiada przybycie do Buffalo, Gildy Gray, najlepiej płatnej aktorki w świecie, Polki, podobno bardzo przywiązanej do swego narodu i zawsze to podkreślającej. Jest ona córką Maksymiljana Michalskiego, który przybył do Ameryki wraz z żoną i siedmioletnią córką Marynią w roku 1902 z Poznania i osiadł w Bayonne, gdzie pracował jako robotnik fabryczny. Z tancerki kabaretowej przekształciła się Michalska-Gray w N. Jorku na tancerkę klasyczną, odbyła podróż informacyjną po europejskich centrach artystycznych i wreszcie została zaangażowana przez największe amerykańskie wytwornie filmowe, pobierając najwyższe gaże, jakie kiedykolwiek osiągnięto w Ameryce.

Wieczór Pieśni.

Niedzieli wczorajszej Chojnice święciły znów jeden ze świetnych wieczorów p. t. „Wieczór Pieśni". Zapowiedź o zjeździe „Lutni" starogardzkiej do miasta naszego wprost zelektryzowała publiczność i to do tego stopnia, że już na kilka dni przedtem niemal wszystkie bilety wykupiono. Spragnionych pięknego śpiewu melomanów chojnickich wprost zaciekawił wynik zapowiedzianego wieczoru. Jeżeli chodzi o czynniki jakie składają się na wartość każdego śpiewaka to powiedzieć można, że „Lutnia" Chojnice jak i „Lutnia" Starogard stały na wysokości zadania.

Wieczór wczorajszy uświetniła swym udziałem artystycznym znana i ceniona solistka p. Kwiatkowska, która przy akompanjamencie p. Mazurkiewicza odśpiewała kilka utworów. Pani Kwiatkowska jest zjawiskiem ze wszechmiar interesującym i godnem uznania. Posiada piękny głos, którym ją natura obdarzyła, prócz tego moc pięknych walorów artystycznych. Jako solistka okazała się p. Kwiatkowska śpiewaczką wysokoprocentową, głos prześliczny, jednakże chcąc być sprawiedliwym dodać muszę cośkolwiek nie oparty na niezwykle wytrzymałem oddechu a czasami nawet nie dość energiczny.

Co jednak pod względem wykonania zabrakło w „Pieśni Solwegji" i....? (mała zmiana) to uwypukliło się wybitnie w „Spiewie Hrabiny" i „Habanera z Carmen". W każdem bądź razie do tryumfu solistki w średniej mierze przyczynił się doskonały akompanjament p. Mazurkiewicza, który podczas występu kilkakrotnie temu wyraz dawał.

Co do „Lutni" chojnickiej contra „Lutni" Starogard, jak już zaznaczyłem, są to towarzystwa, którem rokuję przyszłość. Dyrygenci p. Gierszewski i p. Kirstein zdołali kierować wykonaniem śpiewu tak, jak tego się spodziewała publiczność chojnicka. Dobrze zestawiony zespół zasługuje na uznanie w wysokiej mierze za Nowowiejskiego „Nasz Bałtyk", Minchejmera „Marji Malczewskiego" i „Krakowiaka" Kazury. Punktem kulminacyjnym „Lutni" starogardzkiej była „Burza Morska" której równała się pod względem materjałem głosowym, wyszkoleniem oraz ogólnej kulturze artystycznej i „Lutnia" chojnicka, która chórem niedzielnym z „Halki" dopięła wysokość poziomu „Lutni" starogardzkiej. Chór męski „Lutni" chojnice popisał się bardzo dobrze, czego dowodem było powtórzenie „Ostatniego Mazura". Jako solistów wymienić muszę pewnych siebie P. P. Pierzyńską, Handkównę i Zimnego, oraz p. Grochowskiego jako dyrygenta „Krakowiaka" Kazury.

Całość wieczoru wypadła bardzo dodatnio. Zasługa i uznanie należy się tut. inicjatorom zorganizowanego wieczoru. Cześć Pieśni. P. K.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

194)

— Bardzo być może — rzekła Aime Joubert — staniemy w pobliżu od siebie na ulicy Królewskiej. Jeżeli obok nas przejdzie, przepuścimy go i wyśledzimy, gdzie mieszka.

— Dobrze, jeżeli pieszo pójdzie — rzekł Galoubet — a jeżeli łotr wsiądzie do karetki, to cóż zrobimy?

— Ja także mam plan — odparł Sylwan. — Ty, Galoubecie, stój sobie, przyglądaj się przechodniom, patrz na przejeżdżające karetki. Pani Rosier także niech tak stanie, żeby cię nie straciła z oczu, a ja będę jako woźnica siedział na jakim powoziku. Jeżeli zobaczycie fałszywego opata w karetce, dacie mi znak, wsiądziecie do mego powozu i wszyscy troje pojedziemy za nim. Dwoje zostanie na straży przed bramą, a trzeci pójdzie po posiłki. Cóż na to pani dyrektorowa?

Aime Joubert odpowiedziała:

— Ja sądzę, że myśl dobra i łatwo do wykonania.

— Więc plan mój przyjęty?

— Bez zarzutów. No, to weźmy jaką karetkę — mówiła dalej pani Rosier — pojedziemy na ulicę Meslay, przebierzemy się, a potem na stanowiska.

W dwie godziny później jakaś karetka zatrzymała się na rogu przedmieścia św. Honorego i stangret zapalił fajeczkę. Nieco opodal handlarka ciągnęła wózek z owocami. Jeszcze dalej jakiś człowiek sprzedawał pierścionki i dewizki. Byli to Sylwan Cornu, Aime Joubert i Galoubet.

XXXVI.

O ósmej agentka i jej pomocnicy znów byli na swych stanowiskach. O dziewiątej Lartigues Verdier i Maurycy zebrali się w saloniku małego pałacyku. Wszyscy byli jakoś chmurni. Fałszywy opat szeptał coś do Lartiguesa, a Maurycy w milczeniu przyglądał się rozkładowi mieszkania pani Dubief, narysowanym przez Verdiera. O wpół do dziesiątej Lartigues wstał z miejsca, włożył długi czarny surdut, prawie aż do pięt mu dochodzący, w rodzaju sutanny, perukę siwą z długiemi włosami, okulary niebieskie. Zmienił się w tem ubraniu do niepoznania

— Bardzo dobrze! — rzekł Verdier, przypatrując mu się uważnie. — Dziesięć razy mógłbym się z tobą spotkać na ulicy i z pewnością anibym podejrzywał, że to ty. Masz oto klucze od mieszkania na drugiem piętrze. Jak się załatwisz, zamknij wszystko na klucz i klucze wrzuć do kanału ulicznego. Mebli już nie zabiorę, mniejsza o nie!

— Bardzo dobrze! — odpowiedział Lartigues — to bardzo rozsądnie; w ten sposób możemy uniknąć wszelkiego niebezpieczeństwa.

— Spodziewam się!

Lartigues włożył klucze do kieszeni.

— Pamiętasz, jak się naciska podłoga ruchoma?

— Tak.

— To idź, bo już czas.

— I tego cacka nie zapomnę, rzekł mniemany kapitan, biorąc ze stołu nóż z rękojeścią rogową — klinga twarda i ostra, jednego uderzenia dość.

— Tego właśnie potrzeba; do widzenia, pomyślności!

— Pomyślności! — powtórzył Maurycy, ściskając za rękę Lartiguesa, który drgnął mimowolnie.

Coś ohydnego było rzeczywiście, jak syn życzył ojcu powodzenia w nowej zbrodni. Lartigues wyszedł, szukając oczyma karetki.

Na ulicy Anjou wpadł na jakąś kobietę, idącą z przeciwnej strony.

— Przepraszam — rzekł, przykładając rękę do szeroko skrzydłego kapelusza.

Poszedł dalej, a kobieta zatrzymała się w miejscu. Powiedzmy zaraz, że była to p. Rosier. Głos przechodnia rozległ się jakoś dziwnie w jej uszach.

— Szczególna rzecz — wyszeptała — głos jakby Lartigues. Ale może łudzia mnie wyobraźnia.

Przeszedłszy czemprędzej na drugą stronę ulicy, przyjrzała się wzrostowi, postawie i chodowi człowieka w okularach i wzmogły się w niej podejrzenia. Wtem zobaczyła, jak zatrzymał się przy karetce Sylwana.

— Wolny? — spytał improwizowanego woźnicy.

— Nie — odpowiedział Sylwan — czekam na pasażera.

Lartigues odstąpił gniewnie i poszedł dalej. Aime Joubert nie spuszczając go z oczu, zbliżyła się do dorożki.

— Gwizdnij na Galoubeta — rozkazała Sylwanowi — i jedź za mną, nie tracąc z oczu tego człowieka, który do ciebie mówił.

— Czy to fałszywy opat?

— Nie, ale gotowam przysiądz, że to Lartigues.

— O, to nie marnujmy czasu!

Agentka rzuciła się w ślad za złoczyńcą. — Sylwan gwizdnął, jak się nawołują agenci policyjni, zarówno jak złodzieje. W minutę później przystąpił Galoubet i zapytał:

— Co takiego?

— Siadaj. Zdaje się, że będziemy mieli już jednego.

Galoubet zręcznie wskoczył do karetki. Cornu pojechał zwolna za panią Rosier, która o cztery łokcie była od człowieka śledzonego. Na ulicy Królewskiej przejeżdżało kilka karetek, człowiek w okularach wsiadł do jednej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Chojnice, dnia 4 października 1926 r.

Dziś: Franciszek z Asyżu, w.
4. 10. 26. Słońca wschód 6. 6 zachód 17.30
Księżyca wschód 2.56 zachód 17 15

— Kronika kościelna. Sląsk żegna Ks. Prymasa. Komitet przygotowujący pożegnalną uroczystość na cześć opuszczającego Katowice arcybiskupa ks. dr. Hlonda, ustalił następujący program obchodu. Dnia 6 października będzie urządzona na cześć Prymasa uroczysta akademja w teatrze polskim w Katowicach, na której przemówi w imieniu duchowieństwa ks. prałat Kapica, w imieniu sejmu śląskiego marszałek sejmu Woźniak, w imieniu władz wojewódzkich wojewoda dr. Grażyński oraz delegaci poszczególnych organizacji. Dnia 5 października będzie odprawiona pontyfikalna msza św. w katedrze św. Piotra i Pawła, poczem ks. Prymas odjedzie do Częstochowy, skąd uda się pociągiem do Gniezna.

— Niedziela wrześniowa. Publiczność miejscowa, aby nie tracić ostatnich promieni słońca, korzystała z pogodnej niedzieli wrześniowej, wylegając tłumnie do parku — poza miasto. Słoty jesienne przychodzą do nas o nieokreślonej dokładnie porze, w każdym razie jednak październikowi już się nie bardzo dowierzać zwykło. Bowiem po krótkim już czasie jesień ustąpi miejsca tej zwykłej, szarej i błotnej To też wczoraj pełno było tam, gdzie uśmiechało się do ludzi słońce, słońce w bieżącym roku tak bardzo spragnione, zmagając się swemi ciepłemi promieniami z wypełzającym z cienia drzew chłodem jesiennym.

— Dziś występ teatru grudziądzkiego. Nareszcie doczekaliśmy się i teatru. Otóż na dziś wieczór zjeżdża do Chojnic zespół grudziądzki ze świetną komedją Zeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka“. Kierownictwo zespołu objął osobiście dyrektor teatru grudziądzkiego p. Czarnecki, który daje rękojmę serdecznego i życzliwego przyjęcia przez publiczność sztuki niedawno zmarłego poety. „Uciekła mi przepioreczka“ grana na kilku scenach na Pomorzu spotkała się z wielkem powodzeniem, to też spodziewać się należy, że sztuka ta i w Chojnicach odniesie wielki sukces. Przedstawienie rozpocznie się na sali hotelu Centralnego dziś o godz. 8 wieczorem.

Zaznaczyć wypada, że zespół grudziądzki zastąpiony jest obecnie przez pierwszorzędne siły, tem bardziej powinno zainteresować Publiczność miasta.

— Tow. „Zgoda“ w obronie praw katolickich. Przy wypełnionej sali „Hotelu Centralnego“ odbyło się wczorajszej niedzieli zebranie tow. „Zgody“ Po zagajeniu zebrania wygłosił prezes towarzystwa p. Twardowski treściwy wykład o zasadach i wychowaniu chrześcijańskim, który wysłuchali zebranie z wielką uwagą. Następnie przemawiało jeszcze kilku członków, poczem zabrał głos p. red. Kaszubowski, który szczególnie podkreślił zasady katolicyzmu wzywając zebranych do gorliwej akcji w obronie kościoła katolickiego, przyczem m. i. zwrócił uwagę na ostatnie wypadki w Meksyku. Pan red. K. przyrzekł jak najgorliwsza współpracę w kierunku idei i zasad chrześcijańskich. W imieniu zebranych podziękował p. red. K. pan prezes Twardowski który ze zadowoleniem przyjął oświadczenie współpracy, wzywając wszystkich do szerzenia i obrony zasad i praw katolickich. Po odśpiewaniu pieśni „Zrowaś Marjo“ imponujące zebranie zamknięto.

— Związek Inwalidów Wojennych odbył wczoraj w południ. swoje zebranie miesięczne, na które przybyła dość wielka liczba członków. Omawiano m. i. wypłacenie zasiłku dla dzieci członków związku które przystąpiły br. do I. Komunji św., urządzenie kwesty inwalidzkiej przy której znajdzie zatrudnienie na pewień czas kilku bezrobotnych inwalidów poczem przewodniczący zebranie zamknął.

— Regaty jesienne Wczoraj po południu odbyły się na jeziorze charzykowskim tegoroczne regaty jesienne miejscowego klubu Zeglarskiego.

— Zjazd delegatów zrzeszeń pracowników miejskich. Dzięki staraniom Toruńskiego Towarzystwa Urzędników Miejskich odbędzie się w Toruniu dnia 24. 10. br. zjazd delegatów zrzeszeń pracowników miejskich z b. Dzielnicy Pruskiej. W zjeździe wezmą udział delegaci Zarządu Głównego Związku Pracowników Miejskich R. P. w Warszawie. Nie ulega wątpliwości, że zjazd zaszczycą swą obecnością także przedstawiciele władz i urzędów, którzy w swoim czasie zostaną na zjazd ten zaproszeni.

Zjazd zapowiada się bardzo poważnie.

Dalsze szczegóły zostaną podane później.

Za Zarząd:
Towarzystwo Urzędników Miejskich
w Toruniu.

— Z kroniki policyjnej. W nocy wczorajszej przytrzymano 3 osoby za nierząd, które odstawiono do więzienia.

Ks. biskup chełmiński Rosentreter zmarł.

Jak się dowiadujemy z Pelplina zmarł dziś wnocy śp. biskup chełmiński ks. dr. Augustyn Rosentreter. Dalsze szczegóły w następnym numerze.

Wiadomości z Tucholi i okolicy.

Nowe biuro porady. Pp. Knitter i Pieczka otworzyli w Rynku biuro porady prawnej i tłumaczeń.

Wyłożona lista podatników. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że lista imienna płatników podatku dochodowego na rok 1926 wyłożona jest w godz. biurowych w Ratuszu pokój nr. 2. od dnia 28 bm. w przeciągu 4 tygodni płatnikom do wglądu.

Ruch autobusowy. W Droździenicy powstało nowe przedsiębiorstwo, mianowicie p. Pączek uruchomił ogromny autobus, w którym wygodnie pomieścić się może 40 osób, a nawet w razie potrzeby 50. Autobus kursuje do Chojnic, Kamienia, Sępolna i Tucholi. Do Tucholi przyjeżdża we wtorki m 9 tą rano a wyjeżdża o 1,30 po południu.

Wygaśnięcie pryszczycy. W ostatnim orędowniku powiatowym obwieszcza starostwo, że po wygaśnięciu pryszczycy w powiecie tucholskim znosi się wszelkie obwody izolacyjne i z tem związane obwody obserwacyjne

Naprawa chodników. Detonowanie chodników odbywa się w Rynku. W celu sprostowania ulicy Seminaryjnej odcięto od ogrodu seminarjum nauczycielskiego dwa narożniki, mianowicie od strony p Lunau'a i od strony klasztorku Wskutek tego rozszerzono chodnik ku wygodzie mieszkańców tej części miasta.

— Kradzież wikliny. W miejskiej plantacji wikliny wyrządził nieznany sprawca znaczną szkodę przez wycięcie prętów wiklinowych. Mimo tablic ostrzegawczych znalazł się złoczyńca, który bezmyślnie niszczy cudze dobro, a pozatem wyrządza szkodę ogółowi, gdyż miasto zasadzając wiklinę, pragnęłoby lotne piaski unieruchomić. To też osoba, która wskaże winowajcę, otrzyma od Magistratu wysoką nagrodę.

Płazowo, pow. tucholski. (Tow. Młodzieży). Staraniem kilku osób założono w naszej wiosce tow. Młodzieży, które obecnie liczy około 20-tu członków. Na zebraniu konstytucyjnem wybrano zarząd, w którego skład wchodzą pp. Frytza z Huty jako prezes i Lesikowski z Płazowa jako skarbnik i sekretarz.

W niedzielę dnia 26 um. urządziło wspomniane Towarzystwo na sali p. Sadowskiego w Płazowie, pod kierownictwem p. Adamowicza, przedstawienie amatorskie połączone z zabawą taneczną. Odegrano z wielkiem powodzeniem dwie 1-dno aktówki „Chrapanie z rozkazu“ i „Podejrzana osoba“ gdzie panowie Sadowscy występowali z wielkiem powodzeniem. Publiczność, która się licznie zgromadziła, nie szczędziła też zasłużonych oklasków. W przerwach przygrywała orkiestra Zw. Inwalidów Woj. z Tucholi. Po przedstawieniu bawiono się ochoczo do rana.

— Kto, kiedy i na jak długo zostanie wzięty do wojska. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Wcielenie rekrutów z poboru 1926 zostanie przeprowadzone dwukrotnie, miano wicie: część zostanie wcielona między 12—14 października 1926 r., reszta zaś, z wyjątkiem zaliczonych do nadkontyngensu, między 17—19 marca 1927 r. Czas służby został ustanowiony dla po szczególnych rodzajów broni i służb w następujący sposób:

a) dla piechoty, żandarmerji, taborów, oddziałów służby artyleryjskiej, dla służby intendentury i służby zdrowia 18 miesięcy bez przerwy.

b) dla artylerji (z wyjątkiem artylerji konnej) 18 miesięcy przyczem część szeregowców zostanie po upływie 12-tu miesięcy urlopowanych na przeciąg 6 ciu miesięcy i po upływie urlopu powołana auto matycznie, celem dosłużenia brakujących 6 ciu miesięcy.

c) dla kawalerji i artylerji konnej – 25 miesięcy.

d) dla czołgów, lotnictwa, baonów saperów kolejowych, łączności i marynarki wojennej 24 miesiące.

e) dla korpusu ochrony pogranicza 24 miesiące.

Poborowym, którzy nie stawią się w swoich oddziałach w czasie między 12—14 października, liczy się czas służby od dnia faktycznego stawienia się w oddziale. Spóźniający się będą nadto na zasadzie art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej pociągani do odpowiedzialności sądowokarnej przed sądami wojskowemi.

Z powiatu chojnickiego.

Borzyszkowy. (Zebranie Kółka Rolniczego). W ub. niedzielę odbyło się na sali p. Pawłowskiego zebranie tut. Kółka Rolniczego przy licznym udziale członków i gości. Na zebranie przybył także referent Pomorskiej Izby Rolniczej z Torunia p. nadleśniczy. Szydłowski. Porządek obrad przewidywał. 1. zalesia nie nieużytków, 2. obsadzanie dróg publicznych drzewami. Do punktu pierwszego referował p. nadleśniczy Szydłowski na temat „Znaczenie i uporządkowanie lasów włościańskich“. W dyskusji przemawiał ks. prob Tychnowski, prezes Kółka p. nauczyciel Słomińsk z Gliśna, p. Teofil Ginter z Wojska i inni. Ks. prob w dłuższem przemówieniu piętnował obojętność w sprawie zalesiania oraz obojętne tłómaczenie właścicieli nieużytków. Prezes Kółka p. nauczyciel Słomiński przedstawił na podstawie statystycznych danych w że obrębie wójtostwa Borzyszkowy i Lipnic do których 10 gmin z ludnością liczą 8788 dusz, znajduje się 10600 mórg nieużytków i to 5200 mórg wrzosowiaku, 400 mórg najgorszych na świecie pastwisk, 1000 mórg torfowisk i 400 mórg wąwozów i innych nieużytków, które powinne być zużytkowane dla osad rolniczych.

Inni członkowie skarżyli się na brak sadzonek, na co przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej oświadczył, że Izba Rolnicza dostarczy na wiosnę 1927 r. każdą ilość sadzonek po niskiej cenie.

Do drugiego punktu referował prezes Kółka pan Słomiński. Prelegent przedstawił obecny smutny stan dróg. Staranne obsadzone drogi wpłynęłyby korzystnie na cały krajobraz, a ludność miałaby z przydrożnych drzew znaczne korzyści materjalne. Długość dróg w wspomnianych dwóch obwodach wojtowskich wynosi około 100 km. Licząc na każde 10 metrów 1 drzewko, wynosiłby drzewostan przy drogach 10000 sztuk. Następnie przedstawił prelegent odnośne rozporządzenie w przedmiocie sadzenia i utrzymania drzew przydrożnych na drogach publicznych. Zebranie zakończono pieśnią „Boże coś Polskę“.

Swornegac, pow. chojnicki. (Jarmark.) We wtorek ub. tygodnia odbył się tu jarmark kramny i na bydło. Na skutek zniesienia zakazu spędzania bydła sprowadzono tu nadzwyczaj wielką ilość bydła rogatego i koni. Płacono za krowy 300—400 zł, zaś za konie od 200 do 500 zł. Ale i innych towarów nie brakowało, a przedewszystkiem przyjezdnych handlarzy z b. Kongresówki ze swoją tandetą bławatną zjawiło się tak dużo, że nie mieli miejsca na placu jarmarcznym i ustawiać musieli się po stronach wązkiej ulicy. Jednakże i lud nasz wiejski widać, że poznał się na bezwartościowym towarze przybyszów, bo jakoś prawie że omijał stoły natrętnych krzykaczy a wolał zakupy swoje załatwić w solidnych sklepach miejscowych po myśli starego hasła naszego „swój do swego“.

Naturalnie nie brakło i sporo naiwnych, których przekupnie żydowscy obdarzyli „tanim“ towarem, który ale pewnie ich pouczy, że pieniądze swoje wyrzucili za towar zły, a do tego w obce ręce.

Z Pomorza.

Więcbork. (Zgon). Dnia 30. 9. odbył się po grzeb ś. p. M. Wilmowskiej, matki ogólnie szanowa nego ks dziekana Wilmowskiego. S. p. Wilmowska licząc około 85 lat należała do tych szermierzy polaków, którzy na polu społecznem nigdy nie zapomnieli o obowiązkach względem naszej ukochanej Ojczyzny. R. i. p.

Górna Grupa. (t) (Budowa szosy). Pomiędzy Górną Grupą a Grupą buduje się na przestrzeni 4 km szosę.

— Handlarz Sahne stąd, którego żona roku ubiegłego wyprowadziła się do Niemiec, żył z swą dorosłą córką w niedozwolonym stosunku. Izba Karna w Grudziądzu skazała wyuzdanego ojca na rok ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich, a wyrodną córkę na sześć miesięcy więzienia.

Lubiewo. (t) (Zawody Strzeleckie.) Miejscowe Towarzystwo Pow. i Wojaków urządziło w ub. niedzielę zawody strzeleckie o nagrody. Najlepszym strzelcem został druh St. Szczesny.

Osie, pow. świecki. (Udogodnienie komunikacji) Kupiec tutejszy p. Rosenberg uruchomił komunikację autobusową do Swiecia.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice.

Spółdzielnia Małe Osady Chojnice. W poniedziałek 4. X. o godz. 7 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków. Zarząd.

— Tow. Handlowców. We wtorek dnia 5-go października zebranie plenarne w lokalu poseldzeń Hotel Bristol. Początek o godz. 8 ej wiecz. O punktualne przybycie członków uprasza Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski. Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.

Z dniem 1-go października br.

osiadłem jako adwokat w Toruniu.

Jan Karnowski

adwokat.

Od dnia 1 października br. **wykonywujemy praktykę adwokacką wspólnie.** — Przyjmujemy klientów **osobiście codziennie:** przed poł. w czasie od godz 9—1 po poł. w czasie od godz. 4—6.

Dr. Paweł Ossowski **Jan Karnowski**
adwokat i notarjusz. **adwokat.** 2286

J. Skwierawski i S-ka. **Najtańsze źródło zakupu!**

Polecamy nasz znacznie powiększony i świeżo zaopatrzony skład we wszelkie

towary jesienne i zimowe

po cenach konkurencyjnych.

Nowo zaprowadzone: **towary drobne, bielizna, płaszcze gumowe.**

Jako specjalność polecamy: **konfekcję męską i towary białe** po cenach niebywale niskich we wielkim wyborze.

Nasza zasada: **wielki obrót, mały zysk.**

Prosimy o zwiedzenie naszego składu przed zakupami i przekonanie się o niskich cenach.

J. Skwierawski i S-ka
ul. Gdańska 4.

J. Skwierawski i S-ka.

Najtańsze źródło zakupu na towary futrzane

O. WEILAND

tel. 188 **ul. Gdańska 3—Kuśnierstwo: Dworcowa 10** tel. 188

poleca

futra damskie i męskie

wykonane w własnym warsztacie kuśnierskim po cenach bezkonkurencyjnych. **Nadzwyczaj korzystna podaż w podszewkach futrzanych, w futrach do jazdy i do polowania, w futrzanych kurtkach, czapkach, kamizelkach i rękawiczkach oraz futrzanych pokryciach na nogi i pelerynach dla stangretów. Wielki wybór w specjalnych materjach na futra. Odzież sportowa z skóry z podszewką futrzaną na miarę.**

Wszelkie gatunki futer

płaszcze futrzane, podszyte kurtki z futrem. Garnitury futrzane w najlepszem wykonaniu po najtańszych cenach. **Na składzie duża ilość skór futrzanych.**

Wszystkie futra

przerabia się według najnowszych modelów. Koce z futrem w każdej wielkości i cenie. Przyjmuje się skóry do garbowania. Wykonuje się garnitury futrzane także i czapki sportowe, podróżowe, wojskowe urzędnicze i dla towarzystw każdego rodzaju również przy dostarczeniu materjału.

Droga do majątku

wiedzie przez umiejętne i częste ogłaszanie.

A zatem ogłaszaj często i stale w organie codziennym Pomorskich Kresów Zachodnich

w Dzienniku Pomorskim a skutek osięgniesz pewny.

Chojnice
ulica Człuchowska 13.

---

3 0 505/26.

Publiczne doręczenie.

W sprawie panny 1) Heleny Pałuckiej z Tucholi 2) panny Leokadji Pałuckiej z Tucholi, powódek pełnomocnik procesowy adwokat Gierszewski w Chojnicach, przeciw 1) Frydzie (Frieda) Adamschn nieznanego pobytu 2 kupcowi Herbertowi Adamschn Berlin—Wilmersdorf, Güntzelstrasse 44, pozwanym

Powódki skarżą z wnioskiem: zasądzić pozwanych udzielić powódkom przewłaszczenia nieruchomości Tuchola karta 438 na mocy kontraktu kupna—sprzedaży z dnia 7 listopada 1921 i koszty sporu nałożyć na pozwanych.

Wdowa Lina Adamschn ur. Bremer sprzedała powyższą nieruchomość powódkom. Pozwani przystąpili do sprzedaży, lecz wzbraniają się udzielić przewłaszczenia.

Powódki zawzywają niniejszem pozwaną ad 1 do ustnej rozprawy przed Wydział I Sądu Okręgowego w Chojnicach na dzień 27 listopada 1926 r. o godz. 10 przed południem sala nr. 55 z wezwaniem o przybranie sobie adwokata.

Wyciąg skargi ogłasza się w celu doręczenia publicznego.

Chojnice, dnia 17 września 1926 r. 2226

Sąd Okręgowy — Wydział I.

Obwieszczenie.

W myśl artykułu 66 ustawy o państwowym podatku dochodowym z dnia 18. 3. 1925 r. jest wyłożona w ratuszu pokój 12 na przeciąg 4 tygodni imienna lista płatników państwowego podatku dochodowego na rok 1926.

Chojnice, dnia 1 października 1926 r. 2291

Magistrat.

Cukiernia i kawiarnia Radke

We wtorek, dnia 5 października
od godz. 4—6 po poł.

koncert-kawka

od godz. 8 wiecz.

nadzwycz. koncert

kwartetu braci Jakubowskich
od godz 9-tej

DANCING.

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

B. Radke
właśc. cukierni.

Wyborne napoje, ciastka i lody.

Teatr Miejski Grudziądz

W poniedziałek, dnia 4 bm.

Uciekła mi przepióreczka

znakomita komedja w 3 akt. Stefana Żeromskiego.

Ceny miejsc od 80 gr. do 3 zł.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Dziennika Pomorskiego. 2285

Początek o godz. 8 wiecz.

Na najdogodniejszych warunkach na raty. **Całe urządzenia pokoi, garnitury klubowe, kanapy, leżanki, łóżka, krzesła, jak i wszelkie inne sprzęty domowe poleca Jan Dolny** magazyn mebli i warsztat stolarski, Chojnice, Dworcowa Nr 1.

Szanownej publiczności z Chojnic i okolicy do wiadomości **że zakładam**

wodociągi

zabezpieczając je od mrozu i wykonuję wszelkie reparacje przy wodociągach, chłodnikach samochod. maszyn rolniczych itd. (2280

Z. Göttel, Chojnice
ulica Człuchowska 32.

Zaginęła

mi książeczka wojskowa polska wystawiona na nazwisko Trawicki Jan Chojnice, Warszawska 21. (2285.

Zginęła dnia 29 9. w drodze od dworca do rynku

torebka damska

zamszowa, wyrób wenecki z paszportem na nazw. Dagmara, Marja Chojnacka. Znalazcę uprasza się takową oddać za wynagrodzeniem w eksp. Dz. P. (2274)

Miód sztuczny
marmelada
syrop

świeżo nadszedł i polecam tanio 2288

B. Grzywacz. Gdańska 28.

Farby!

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. **Pokosty** czystolniane, fabrykat swojski i holenderski. farby **gotowe, olejne** farby **lakierowe** do użycia domowego, fachowo przyrządzone **Lakiery**, peudzle. szablony, Tapety.

Jak największy wybór li tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

Drogerja, Handel Farb.

Bracia Hubert,

właśc. Juljan Hubert
Chojnice, Pom. **Gdańska 18.**
rok zał. 1894. Tel. 219.

Stenografji

wyucza listownie wszystkich

Instytut Stenograficzny
Warszawa, Kopernika 8. 19

Poszukuję od zaraz

pomocnika

i ucznia

W. Szrekenszleger,
mistrz garncarski.
Chojnice, Ogrodowa 7.

Poszukuję od zaraz dzielnego

ślusarza,

lub blacharza—instalatora,

zarazem **ucznia,**
syna uczciwych rodziców.

Antoni Lisewski,
mistrz ślusarski 2270
ul. Cmentarna 2.

Kucharka

bezwzględnie uczciwa i porządna potrzebna od zaraz do dobrego domu miejskiego

Uwzględnia się tylko osoby znające dobrze kuchnię i mogące się wykazać dobremi świadectwami. 2247

Od 1 listopada potrzebna na wieś

gospodyni

z dobremi świadectwami.

Majętność Krojanty
2287 pow. Chojnice.

Pokój umebl.

z osobnem wejściem z używaniem fortepianu od zaraz do wynajęcia. 2289
Adres wskaże eksp. Dz. P.